Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.02.2014 www.osw.waw.pl

Ukraińska opozycja podzielona w sprawie nowej konstytucji

Tadeusz A. Olszański

Zaplanowane na 10 lutego posiedzenie parlamentarnej grupy roboczej ds. opracowania nowej konstytucji odwołano, gdyż Batkiwszczyna i UDAR zaproponowały konkurencyjne projekty zmian. Pierwszy powtarza większość rozwiązań konstytucji z 2004 roku, prowadząc do słabej pozycji władzy wykonawczej wobec parlamentu, drugi daje silną pozycję rządowi i zachowuje duży (choć węższy niż obecnie) zakres władzy prezydenta. Oba projekty skrytykował jeden z przywódców Majdanu, Jurij Łucenko, żądając niezwłocznego przywrócenia konstytucji z 2004 roku. Pod presją Majdanu przywódcy obu partii oświadczyli, że ten ostatni postulat pozostaje w mocy.

Komentarz

- Formalne zgłoszenie przez partie opozycyjne projektów nowelizacji konstytucji oznaczałoby rezygnację z postulatu przywrócenia konstytucji z 2004 roku w trybie nadzwyczajnym. Ponieważ nowelizacja konstytucji w normalnym trybie może zostać sfinalizowana dopiero jesienią, oznaczałoby to też zgodę na przeprowadzenie wyborów prezydenckich w 2015 roku. To otworzyłoby drogę do kompromisu politycznego między kierownictwem opozycji i prezydentem, jednak pogłębiało konflikt między opozycją a kierownictwem Majdanu, który jest już samodzielnym czynnikiem politycznym.
- Projekt proponowany przez Batkiwszczynę znosi zakaz kandydowania do parlamentu osób karanych, zachowuje zaś obowiązek dziesięcioletniego zamieszkiwania na Ukrainie dla kandydatów na prezydenta, propozycja UDAR-u jest odwrotna. Batkiwszczyna nie chce udziału Witalija Kliczki w wyborach prezydenckich, a UDAR – powrotu Julii Tymoszenko do polityki. Ujawnienie sprzeczności między obu partiami podważa perspektywy ich współpracy i otwiera nowe możliwości rozgrywania ich przeciw sobie przez prezydenta czy czynniki zagraniczne.
- Partia Regionów nie zamierza zgłaszać własnego projektu zmian w konstytucji i opowiada się za przedstawieniem projektu nowelizacji Komisji Weneckiej, co zważywszy tempo jej prac uniemożliwiłoby uchwalenie nowej ustawy zasadniczej przed wyborami prezydenckimi. Wydaje się, że otoczenie Janukowycza i kierownictwo Partii Regionów jest przekonane, że czas pracuje dla nich, protesty z czasem wygasną, a osłabiona opozycja będzie musiała pójść na ustępstwa.
- Zarówno obóz władzy, jak i opozycja parlamentarna wydają się lekceważyć to, że spokój w Kijowie zapewnia rozejm, wynegocjowany przez reprezentację Majdanu z przedstawicielami sił porządkowych bez ich udziału, nie jest też skłonna brać pod uwagę

coraz wyraźniej formułowanych przez przywódców Majdanu postulatów politycznych. Lekceważą też podjętą ostatnio organizację oddziałów Samoobrony Majdanu poza Kijowem. Tymczasem realny kompromis polityczny musi obejmować rozwiązanie zbrojnego obozu Samoobrony Majdanu w centrum stolicy. Tego zaś nie da się osiągnąć bez udziału przedstawicieli Majdanu w negocjacjach. Z wypowiedzi ukraińskich polityków wynika, że dopuszczenie przywódców Majdanu do negocjacji jest do przyjęcia dla Partii Regionów, natomiast partie opozycji, widzące w tych przywódcach zagrożenie dla swej pozycji, są mu zdecydowanie przeciwne.